

06.04.12 14:00

GLAMOUR

Figura na miarę



fot. mat. prasowe

Brzuszek po ciąży, potężne uda, ramiona „pelikany”. Każda z nas ma tę jedną rzecz, której w sobie nie lubi. Postanowiłyśmy rzucić wyzwanie sześciu renomowanym klinikom z Warszawy. Jakie rozwiązanie zaproponują, ile to będzie kosztowało i najważniejsze – czy zadziała? Sprawdzamy!

ZABIEG CELLULAZE KLINIKA AMBROZIAK ESTEDERM

Al. Gen. W. Sikorskiego 13/U1, tel. (22) 111 50 05, www.estederm.pl, 6000 zł/brzuch

Niby nic nie mam do swojej góry, ale brzuch mógłby wyglądać inaczej. Po ciąży skóra straciła jędrność. Estederm dr. Marcina Ambroziaka i Joanny Bogdani pierwszy w Polsce proponuje laserową liposukcję z jednoczesną redukcją cellulitu i poprawą napięcia skóry. Brzmi fantastycznie. Na spotkaniu doktor tłumaczy, że urządzenie ma trzy głowice z różnymi długościami fali. Pod skórę wprowadza się cieniutką rurkę, która świeci światłem laserowym. W ten sposób tłuszcz rozpuszcza się natychmiast, ale pełne obkurczenie skóry zajmuje dwa miesiące. W tym czasie skóra produkuje nowy kolagen, który ją ujędrnia i uelastycznia. Zabieg wymagał miejscowego znieczulenia. Bólu zero. Dzień zostałam w domu, bo konieczne były zmiany opatrunków. Dwa tygodnie chodzę w obciskającym pasie. I z zachwytem patrzę, jak z każdym dniem moja skóra staje się bardziej napięta. MONIKA, 38 LAT

ZABIEG CAVI-LIPO LECZNICA MELITUS

ul. Słowackiego 12, tel. (22) 833 74 38, www.melitus.pl, 300 zł/seans na ramiona

Jak to jest zauważyć pewnego dnia, że w miejscu ramion ma się paróweczki? Totalna depresja! Dlatego trafiłam do Melitusa. Tutaj modelowaniem ramion zajmuje się z pasją (i sukcesami) jego właścicielka, dr n. med. Maria Noszczyk. Mój kłopot to nadmiar tłuszczu, dlatego wybieramy terapię z użyciem Cavi-Lipo, czyli ultradźwiękowej kawitacji (w Japonii i Szwecji na szczycie wyszczuplających wynalazków). Na powierzchni skóry to po prostu masaż głowicą. Pod skórą? Ultradźwięki, padając pod różnym kątem,

docierają na głębokość tkanki tłuszczowej i „rozsadzają” jej komórki dzięki pęcherzykom powietrza. Po zabiegu czułam, że skóra jeszcze przez jakiś czas pracuje. Po trzech seansach ramiona straciły po 3 cm w obwodzie. Skóra jest też równiejsza (nie widać cellulitu). W razie problemów z brakiem jędrności można dołączyć zabiegi falą radiową lub nakłuwanie roll-citem. ASIA, 38 LAT

COAXMED + ICOONE SKINCLINIC MED & BEAUTY

ul. Żaryna 7, tel. (22) 407 27 72, www.skinclinic.pl, Icoone 300 zł/ 30 minut, CoaxMed 1300 zł/partia ciała

Na wyszczuplenie nóg zaproponowano mi połączenie zabiegu CoaxMed (podgrzewanie falą radiową, by rozbić tkankę tłuszczową) i Icoone (niszczy cellulit). Pierwszy nie dość, że jest przyjemny (polecam zmarzluchom, bo czułam się po nim jak po godzinie na słońcu) to jeszcze działa – skóra od razu staje się „gęstsza” i bardziej napięta. Icoone to nowsza wersja endermologii, skuteczniejsza, gdyż urządzenie ma więcej funkcji skupionych na walce z konkretnymi problemami. Testowałam różne miejsca, ale uważam, że SkinClinic jest absolutnie najlepszy. Panie precyzyjnie określiły mój problem, a efektem ich pracy jest praktycznie całkowita redukcja cellulitu i moje szczuplejsze nogi. INA, 26 LAT

RVB PLATINIUM BANDAŻE CE-CE BEAUTY CLINIC

ul. Sułkowska 2/4, tel. (22) 828 04 04, www.salon.cece.pl, 370 zł/90 minut

Mój problem to celulit. Jestem bardzo szczupła, uprawiam jogę, a mimo to mam go na pośladkach i tyłach ud (podziękowanie dla kawy i czekoladowych muffinów). Myślałam, że skoro ćwiczenia nie pomagają, to muszę go polubić, ale pani Ola podjęła wyzwanie. Zaproponowała serię czterech zabiegów. Każdy zaczynał się od nałożenia pilingu enzymatycznego, bezpośrednio na niego jeszcze maski, a potem zawinięcia w folię na ok. 15 minut. Następnie po szybkim prysznicu czekał mnie 45-minutowy masaż łącznotkankowy. Jego zadaniem jest pobudzenie układu krążenia i usunięcie zastojów limfatycznych. To takie dość mocne szczypanie, rolowanie i ugniatanie skóry (w miejscach newralgicznych nawet bolesne). Wreszcie na koniec – owinięcie nóg i pośladków bandażami nasączonymi mieszanką składników przyspieszających spalanie tłuszczu (m.in. kofeina i chilli). Efekt: cellulit widać tylko wtedy, gdy bardzo mocno ścisnę skórę palcami. Sukces! OLA, 27 LAT

METODA HIGH-CARE ELLITE

ul. Pereca 2, tel. (22) 652 34 62, www.elite.waw.pl, 1265 zł/pakiet 5 zabiegów

Nigdy nie miałam większych zastrzeżeń do swojej figury, jednak ostatnio zauważyłam zmiany w wyglądzie ciała – skóra stała się mniej jędrna, a na udach pojawił się cellulit. W dniu 28. urodzin wypowiedziałam mu wojnę! W centrum Elite dermatolog i kosmetyczka zajęły się mną kompleksowo, proponując serię zabiegów stosowanych naprzemiennie. Na początek masaż próżniowy (SPM). Pierwsze skojarzenie? Masowanie rurą od odkurzacza. Masaż polega na „zasysaniu” skóry specjalną końcówką, jest prawie bezbolesny, a efekt widać od razu – skóra jest jędrniejsza! Następny krok to mezoterapia – kilka zastrzyków w boczne partie ud z Dermaheal LL (koktajl pobudzający spalanie) Na koniec najprzyjemniejszy zabieg: Slide Styler, mechaniczny drenaż limfy. Na nogi założono mi specjalne rękawy, które były wielokrotnie napełniane powietrzem. Po serii zabiegów widzę, że obrzęki zniknęły i spodnie w udach stały się luźniejsze. Fajnie! PAULA, 28 LAT

VANILLA BODY SLIM Vanilla Sky Spa

ul. Conrada 13, tel. (22) 864 01 18, www.vanillasky.com.pl, 600 zł/180 minut

Od dłuższego czasu się odchudzam, ale wciąż mam problem z pozbyciem się brzuszka. Postanowiłam walczyć z nim nie tylko ćwiczeniami i dietą. Pani doktor w Vanilla Sky Spa zaproponowała mi opracowany specjalnie dla mnie pakiet zabiegów, które mają zredukować tkankę tłuszczową właśnie w tej partii. Zaczęła od ostrzyknięcia brzucha mieszanką soli fizjologicznej i witaminy C, by dobrze nawodnić tkankę. Powstają w niej „baloniki”, które łatwiej „pękają” przy wykonywanym następnie zabiegu ultradźwiękami (obydwa są całkowicie bezbolesne). Kolejny etap to zabieg podgrzewający tkankę w urządzeniu Powerslim Studio, połączony z elektrostymulacją. Muszę przyznać, że ta część była wyzwaniem, bo krem przyspieszający spalanie tłuszczu sprawił, że czułam jakbym się smażyła :). Ostatnim elementem był masaż drenujący (bardzo przyjemny), który ułatwił pozbycie się rozbitej tkanki tłuszczowej. Po dwóch zabiegach mam w pasie 4 cm mniej. Bomba! AGA 26 LAT

źródło: **GLAMOUR**

Autor: Aleksandra Korab